

Rafał Stobiecki

Andrzeja Feliksa Grabskiego droga do historii historiografii

Przegląd Nauk Historycznych 1/1, 235-243

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Libiszowska należała również do Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Była także członkiem Rady Naukowej Łódzkiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. W kilku kadencjach powoływana była na członka Komitetu Nauk Historycznych PAN. Trzykrotnie wybierano Ją również do Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Profesor Zofia Libiszowska była też członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (to ostatnie wyróżnienie ceniła sobie w sposób szczególny i wyjątkowy).

Spośród swoich licznych odznaczeń państwowych i resortowych profesor Zofia Libiszowska najwyżej ceniła sobie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej. Jako najbardziej prestiżową określała nagrodę Miasta Łodzi (przyznaną jej w 1987 r.) i nagrodę I stopnia Ministra Edukacji Narodowej.

Do ostatnich chwil swego życia (pomimo pogarszającego się w ostatnich latach stanu zdrowia) profesor Zofia Libiszowska utrzymywała serdeczne kontakty z gronem swoich uczniów. Zawsze twierdziła, że jeśli w jakimś stopniu mogła być im pomocna, to będzie to uważała za najlepszą część własnego dorobku. Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 6 marca 2000 r. w Łodzi. Została pochowana na łódzkim cmentarzu na Dołach. Żegnały Ją tłumy uczniów, przyjaciół, kolegów, studentów i wiernych czytelników Jej książek. Wraz z Jej śmiercią łódzkie środowisko historyczne straciło wybitnego humanistę, uczonego wielkiej miary i prawdziwie europejskiego formatu.

ZBIGNIEW ANUSIK
Uniwersytet Łódzki

Andrzeja Feliksa Grabskiego droga do historii historiografii

26 czerwca 2001 r. minęła pierwsza rocznica śmierci Profesora Andrzeja F. Grabskiego. Skłania ona zarówno do krótkiego przypomnienia sylwetki tego uczonego, jak i stanowi pretekst do sformułowania kilku uwag na temat Jego twórczości w dziedzinie, która od początku lat siedemdziesiątych zdecydowanie wybijała się na

czolo Jego zainteresowań, mianowicie w obszarze historii historiografii¹.

I. Andrzej F. Grabski urodził się 13 września 1934 r. w Warszawie. Pochodził z rodziny wielce zasłużonej dla nauki i kultury polskiej. Jego dziadek Władysław Grabski był cenionym ekonomistą, twórcą reformy walutowej z 1924 r., ojciec – Andrzej Kazimierz także poświęcił się tej dziedzinie, przez wiele lat kierował Katedrą Ekonomiki Handlu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi. W 1951 r. przyszły Profesor rozpoczął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. W ich trakcie uczestniczył w pracach trzech seminariów: z historii Polski średniowiecznej prowadzonym przez przybyłego do Łodzi z Wilna prof. Stanisława Zajączkowskiego, z historii historiografii, którym kierował prof. Marian H. Serejski, i z historii Rusi średniowiecznej, prowadzonym przez ówczesnego docenta, późniejszego profesora UŁ Stefana Krakowskiego. W 1955 r. Andrzej F. Grabski uzyskał magisterium na podstawie wyjątkowo obszernej, kilkusetstronnicowej rozprawy o wojnach polsko-niemieckich w czasach Bolesława Chrobrego, napisanej pod opieką naukową prof. S. Zajączkowskiego.

W tym samym roku świeżo upieczony absolwent studiów historycznych rozpoczął pracę jako asystent w Zakładzie Historii Historiografii PAN, którym kierował wspomniany M. H. Serejski, a który początkowo mieścił się w Łodzi. Dalsze etapy pracy naukowej A. F. Grabskiego wyznaczały doktorat *Polska w opiniach obcych X–XIII w.* (1962, druk 1964) oraz rozprawa habilitacyjna *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w.* (1967, druk 1968). W roku 1976 został On profesorem nadzwyczajnym, a w 1988 profesorem zwyczajnym. Przez wiele lat A. F. Grabski związany był z Instytutem Historii PAN. Pracował początkowo w „przeniesionym” z Łodzi Zakładzie Historii Historiografii, następnie od 1976 r. kierował, już samodzielnie, Pracownią Dziejów Myśli Społecznej i Politycznej. Pod koniec lat siedemdziesiątych ponownie związał się bliżej z łódzkim ośrodkiem naukowym, w Łodzi, gdzie zresztą przez cały czas mieszkał na stałe. Początkowo pracował w Międzyuczelnianym Instytucie Nauk Politycznych UŁ, gdzie pełnił m. in. funkcję wicedyrektora i prowadził seminarium doktorskie, a od 1986 r. z Instytutem Historii UŁ.

¹ Już po napisaniu tego tekstu ukazał się artykuł A. Wierzbickiego, *Andrzej Feliks Grabski (1934–2000) jako historyk historiografii*, „Historyka” 2001, t. XXXI, s. 3–14, w którym Czytelnik znajdzie szersze omówienie poglądów A. F. Grabskiego.

W tym ostatnim kierował początkowo Zakładem, a następnie Katedrą Historii Historiografii.

Dorobek naukowy Profesora obejmuje ok. trzystu publikacji, wydanych w kilku językach: polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, w tym szesnaście książek. W Jego zainteresowaniach naukowych wyróżnić można trzy obszary problemowe. Pierwszy z nich dotyczył historii średniowiecznej. Jego wspomniane prace z tego zakresu należą dziś, jak sądzę, do kanonu tekstów poświęconych systemom wyobrażeń społecznych ludzi wieków średnich. Drugi obszar zainteresowań Profesora łączył się z dziejami myśli politycznej, szczególnie XIX i XX w. Spośród wielu prac z tej dziedziny wyróżnia się przede wszystkim obszerna monografia *Joachim Lelewel i demokracja niemiecka. Z dziejów międzynarodowych kontaktów polskiej lewicy w dobie Wielkiej Emigracji* (1987), oparta na budzącej podziw kwerendzie archiwalnej, obejmującej zarówno zbiory polskie, jak i zagraniczne, głównie niemieckie. Wreszcie trzecim zasadniczym nurtem obecnym w Jego twórczości były studia z dziedziny historii historiografii.

II. Spróbuję teraz odpowiedzieć na pytanie zasygnalizowane w tytule: jaka była droga Profesora do tej dyscypliny, która mniej więcej od początku lat siedemdziesiątych stała się głównym obszarem Jego zainteresowań?

Ryzykując pewne uproszczenie można powiedzieć, że o zwróceniu się Profesora w stronę dokumentowania i badania dziejów Klio zadecydowały dwa powody. Pierwszy nich łączył się z postacią Jego mistrza – M. H. Serejskiego. Jak powszechnie wiadomo, badacz ten należał do pionierów studiów historiograficznych w polskiej nauce historycznej po II wojnie światowej². Główne założenia tej nowej na gruncie polskim dziedziny badań Serejski przedstawił w programowym referacie *Problematyka historii historiografii* wygłoszonym na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu (19–22 września 1948)³. Jak podkreślił J. Maternicki, Serejski przeciwstawił się w nim takiemu rozumieniu historii historiografii, która ograniczona byłaby do rekonstruowania sfery

² Tę rolę M. H. Serejskiego kompetentnie omawia J. Maternicki w pracy *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, [red.] A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 377–402. Tamże wybór literatury.

³ *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948*, Warszawa 1948, t. II, z. 1, s. 42–51. Referat ten z pewnymi zmianami został przedrukowany w zbiorze studiów M. H. Serejskiego, *Przeszłość a terażniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 8–17.

erudycyjno-warsztatowej dziejopisarstwa i których formuła zamykałaby się w tekstach przypominających „wyrozumowane bibliografie”⁴. Na to miejsce autor wydawnictwa *Historycy o historii* zaproponował, zarówno we wspomnianym referacie, jak i w późniejszych swoich wypowiedziach na ten temat, szerokie rozumienie historii historiografii jako znaczącej części, zasugerować można nie zmieniając intencji Serejskiego, kultury duchowej, obejmującej swoim zakresem „najróżnorodniejsze formy myślenia o przeszłości, na różnych szczeblach rozwoju społecznego i w różnych strukturach kulturowych, zarówno te, które wyprzedzają naukowe poznanie historyczne, jak i te, które z nim »współhistnieją« w postaci nienaukowych czy półnaukowych wyobrażeń, poglądów »pseudohistorycznych»”⁵.

Nie ulega wątpliwości, że Andrzej F. Grabski, w pełni z nieznanymi tylko modyfikacjami, o których dalej, akceptował taką właśnie koncepcję historii historiografii, otwartej na inne nauki o człowieku, traktującą wiedzę historyczną jako część naszego intelektualnego instrumentarium pozwalającego nam poruszać się w otaczającym nas świecie. W opublikowanym w 2000 r. *Zarysie historii historiografii polskiej* pisał, że: „historiografia jako całość – zarówno powszechna, jak i poszczególnych krajów – odzwierciedla **wyposażenie** [podkr. – A.F.G.] ludzkich **umysłów** [podkr. – A.F.G.] w wiedzę historyczną”⁶. Bohater niniejszego szkicu dziedziczył więc i twórczo kontynuował zainteresowania swojego mistrza. Ta zbieżność widoczna jest, jak sądzę, nie tylko w sferze koncepcyjnej, dostrzec ją można także w wyborze problematyki badawczej i dróg doń prowadzących.

Serejski jako uczeń Marcelego Handelsmana zaczynał jako historyk średniowiecza. Jego prace publikowane w latach dwudziestych i trzydziestych dotyczyły początków wieków średnich (*Idea Imperium Romanum w Galii Merowińskiej*, 1925; *Idea jedności karolińskiej. Studium nad genezą wspólnoty europejskiej w średniowieczu*, 1937). Z czasem dopiero, po II wojnie światowej, z różnych zresztą przyczyn, nie tylko naukowych, zwrócił się w stronę historii historiografii. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku jego ukochanego ucznia. Pierwsze studia Grabskiego z dziedziny historii historiografii wyrastały z Jego zainteresowań średniowieczem. Pierwszym większym tekstem, który miał charakter rozważań historiograficznych, był artykuł

⁴ J. Maternicki, *Narodziny polskiej historii historiografii (1945–1956)*, [w:] idem, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 314.

⁵ M. H. Serejski, *Historia historiografii a nauka historyczna*, [w:] *Przeszłość...*, s. 21.

⁶ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 13.

opublikowany wspólnie z S. Krakowskim *Dzieje Polski feudalnej (do 1795 r.) w rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej historiografii* (1956)⁷. Prezentował on w zwartej formie elementy obrazu dziejów Polski obecne w twórczości m. in. Wasilija N. Tatiszczewa, Nikołaja M. Karamzina, Siergieja M. Sołowiewa, Nikołaja I. Kostomarowa, Wasilija O. Kluczewskiego, Nikołaja I. Kariejewa i Mychajło Hruszewskiego. Z czasem pojawiły się następne rozprawy, już samodzielne. W 1958 r. ukazały się dwa artykuły poświęcone postaci Ignacego Benedykta Rakowieckiego, które potem w zmienionej wersji w postaci jednego tekstu weszły do książki, której wydanie oznaczało zasadniczy zwrot w twórczości A. F. Grabskiego, mam na myśli opublikowane w 1972 r. *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*⁸. Przyglądając się problematyce obecnej w kolejnych Jego książkach z interesującej mnie dziedziny, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że stanowiły one w dużym stopniu twórczą kontynuację, a zarazem korespondowały chronologicznie z tematami podejmowanymi przez M. H. Serejskiego. Koncentrowały się one wokół szeroko rozumianych dziejów myśli historycznej – polskiej i powszechnej drugiej połowy XVIII w., całego XIX stulecia i częściowo XX w. Najważniejsze z nich to: *Myśl historyczna polskiego Oświecenia* (1976), *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza 1867–1922* (1979), *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku* (1981), *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne* (1983), *Kształty historii* (1985).

Kolejna przyczyna, która zdecydowała o tym, że Profesor w pewnym momencie swojego życia dokonał wyboru w postaci zwrócenia się w stronę historii historiografii, tkwiła, jak przypuszczam, w Jego osobowości, w sposobie postrzegania przez Niego świata, a także w Jego poglądach na rolę historii w życiu społecznym. Profesor był historykiem wyjątkowo wszechstronnym, zadeklarowanym przeciwnikiem „szatkowania” wiedzy o przeszłości, uprawiania jej w ramach wąskich specjalności. Bliska była mu opinia autorstwa belgijskiego zwolennika modernizacji historiografii z lat międzywojennych – Henri Pirenne’a, który mówił: „Historia jest jedna bez względu na przedmiot bezpośredniego badania i każdy historyk jest specjalistą od historii

⁷ Tekst ten ukazał się w „Kwartalniku Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1956, nr 3–4, s. 180–209.

⁸ Mam na myśli dwa teksty: *Ignacy Benedykt Rakowiecki i jego badania nad dawną Słowiańszczyzną*, „Slavia Orientalis” 1958, nr 3–4, s. 113–140 i *Metoda porównawcza w badaniach historyczno-prawnych Ignacego Benedykta Rakowieckiego*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1958, S. I, nr 5, s. 67–78.

albo w ogóle nie jest historykiem”⁹. Historia historiografii oferowała Grabskiemu, jak chyba żadna inna z dziedzin historii, realizację wspomnianej wizji, pozwalała Mu przekraczać sztywne ramy chronologiczne i problemowe, szukać inspiracji w innych naukach humanistycznych, uprawiać historię w sposób żywy i nieszablonowy. Z badaniami dziejów różnych form myślenia historycznego świetnie koresponował także rzadki dar, jaki Profesor niewątpliwie posiadał – umiejętność łączenia myślenia analitycznego z teoretycznym, spoglądania na przeszłość z dwóch odmiennych perspektyw. Jak zauważył we wspomnieniu pośmiertnym Jego przyjaciel Andrzej Wierzbicki: „umiał konceptualizować to, co obejmowała Jego imponująca wręcz erudycja”¹⁰. Wreszcie studia nad dziejopisarstwem umożliwiały mu prowadzenie własnego, prywatnego dialogu z przeszłością, testowanie, konfrontowanie Jego wizji historii z innymi, zarówno tymi odległymi w czasie, jak i tymi współczesnymi, powstającymi „tu i teraz”. W wywiadzie opublikowanym w 1986 r. mówił: „Každy z nas nosi w sobie swoją własną prawdę o świecie, która jest jednocześnie – bo nie może być inaczej – prawdą historyczną. Wyznaczają ją nie tylko i nie tyle nawet to, jak to niegdyś rzeczywiście było, ile jego własna, ludzka wizja świata i wintegrowany w nią system wartości. Zwracamy się do przeszłości w oczekiwaniu na zweryfikowanie za pomocą wiedzy historycznej naszych własnych prawd historycznych. Kiedy zaś owa wiedza nie może nam dostarczyć ich potwierdzenia, lub im wprost zaprzecza, wówczas najłatwiej oskarżamy ją o to, że nie jest ona niczym innym jak kłamstwem. Dlatego z prawdą i fałszem w historii nie jest wcale tak prosto, jak to się wydaje tym wszystkim, którzy żądają od nauki historycznej tylko potwierdzenia ich własnych prawd historycznych, o których zasadności są najgłębiej przekonani. Zadaniem historii, podobnie jak wszelkiej humanistyki, jest wszak racjonalizowanie oglądu świata, nie zaś potwierdzania czyichkolwiek złudzeń”¹¹.

III. W kontekście tego wszystkiego co już powiedziałem, pora zapytać: jaki model historii historiografii wyłania się z prac Profesora, z jego różnych wypowiedzi, zarówno tych o charakterze deklaracji teoretyczno-metodologicznych, jak i tych bliższych praktyce historiograficznej. Nie ulega wątpliwości, że Grabski, jak to już podkreślałem, nawiązywał do tej wizji historii dziejopisarstwa, którą sformułował

⁹ Cyt. za M. Handelsman, *Historycy. Portrety i profile*, Warszawa 1937, s. 167.

¹⁰ A. Wierzbicki, *Andrzej Feliks Grabski (13 IX 1934–26 VI 2000)*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, nr 1, s. 154.

¹¹ *Panorama rozmawia z prof. dr. Andrzejem Feliksem Grabskim*, „Panorama” 1986, nr 38. Rozmowę przeprowadził K. Targosz.

M. H. Serejski i która znalazła swoje odzwierciedlenie także w pracach badaczy blisko z nim związanych¹². Potwierdzenie tego faktu odnaleźć można chociażby w syntezie, która ukazała się kilka miesięcy przed śmiercią Profesora, tzn. we wspomnianym już *Zarysie historii historiografii polskiej*. W odautorskim wprowadzeniu, a także w dalszych jej partiach Grabski wielokrotnie przywołuje opinie swego mistrza i to w tonie wyraźnie aprobującym¹³. Bliskie były Mu, jak można sądzić: po pierwsze – sposób rozumienia przedmiotu historiografii – analiza różnych form myślenia o przeszłości, nie ograniczona jedynie do tych ich wcieleń, które mieszczą się w tzw. naukowej refleksji o dziejach, nawiązującej do nowożytnej koncepcji nauki; po drugie – silnie akcentowana idea postrzegania historiografii w sensie całościowym, obejmującym zarówno jej struktury organizacyjne, teoretyczne fundamenty, jak i kreowane przez nią obrazy przeszłości. Jednocześnie była to wizja historii historiografii, która stopniowo przełamывała i modyfikowała ustalenia Serejskiego. Szczegółowa analiza tego procesu wykracza poza ramy niniejszego tekstu. Zasygnalizuję jedynie najważniejsze wątki.

Przede wszystkim Grabski rozwinął i zniuansował koncepcję przedmiotu historiografii. W kilku artykułach opublikowanych w latach dziewięćdziesiątych, a których zapowiedź stanowiły już teksty, które weszły do zbioru *Kształty historii*, zaproponował rozumienie historiografii w kategoriach wielopoziomej struktury¹⁴. Nawiązując, jak sam przyznawał do Fernanda Braudela, Grabski wyróżnił w niej trzy zasadnicze poziomy: cywilizacyjny (czy kulturowy), strukturalny oraz wydarzeniowy¹⁵. Następnie idąc dalej za francuskim badaczem, przypisał każdemu z nich inny czas, wyrażający się w odmiennym rytmie przemian. Pierwszemu – cywilizacyjnemu poziomowi, odpowiadały w Jego opinii: „zakodowane w cywilizacjach, rozumianych jako całościowe systemy, najogólniejsze wyobrażenia o charakterze

¹² Mam na myśli historyków, którzy pod jego kierunkiem podjęli w Łodzi systematyczne studia historiograficzne, które zaowocowały doktoratami: Krystynę Śreniowską [1956], Jerzego Włodarczyka [1957] i Franciszka Bronowskiego [1960].

¹³ Zob. np. A. F. Grabski, *Zarys...*, s. 10–11.

¹⁴ Mam na myśli następujące teksty: *Historiografia – mitotwórstwo – mitoburstwo*. [w:] *Historia – mity – interpretacje*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1996, s. 29 i n.; *Czy historiografię można uwolnić od mitów*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 1, s. 1 i n.; *W sprawie skoordynowania syntezy historii historiografii jednego kraju z historią historiografii powszechnej*, [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 31.

¹⁵ W szkicu *Teoria a historia* zamieszczonym w *Kształtach historii*, Łódź 1986, s. 47–74, a pochodzącym z 1975 r. Grabski pisał o innych trzech poziomach: ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Choć odnosiły się one do roli teorii w badaniach historycznych, sądzę, że analogia jest wyraźnie dostrzegalna.

świata i jego zmienności”¹⁶. Posiłkując się kategorią zaproponowaną w polskiej refleksji metodologicznej przez W. Wrzoska, nazywał je metaforami historiozoficznymi czy historycznymi. One to, zdaniem Grabskiego, wyznaczają na drugim strukturalnym już poziomie, „ramy możliwego i niemożliwego dla tworzenia różnych [...] wyobrażeń o strukturach społecznej egzystencji człowieka, postrzeganych przezeń jako stanowiące o jego społecznym bycie: o wspólnocie etnicznej czy religijnej, rodzie, narodzie, stanie społecznym, państwie itd.”¹⁷ Wreszcie trzeci poziom historiografii – wydarzeniowy wiąże się z wyobrażeniami o konkretnych faktach historycznych. Wszystkie z nich stanowiły rozdzielne, ale nie redukowalne jedna do drugiej formy refleksji nad przeszłością. Próba praktycznego zastosowania tych ogólnych założeń były drukowane w ostatnich latach życia artykuły Profesora m. in. poświęcone Adamowi Naruszewiczowi, a także do pewnego stopnia wspomniany *Zarys*¹⁸. Najbardziej dojrzałą formę przybrały one w niestety nieukończonej syntezie historii historiografii powszechnej¹⁹.

Grabski zakwestionował także bliskie Serejskiemu, również innym polskim historykom historiografii, a przede wszystkim metodologom, postrzeganie rozwoju historiografii w kategoriach następujących po sobie jednorodnych paradygmatów. Ujęcie do nawiązywało i nawiązuje, jak wiadomo, do słynnej książki Thomasa S. Kuhna *Struktura rewolucji naukowych*²⁰. Autor *Kształtów historii* podważał to podejście w dwojakim sensie. Po pierwsze, zauważał, że rozwój historiografii nie polega bynajmniej jedynie na zastępowaniu jednego modelu

¹⁶ A. F. Grabski, *W sprawie...*, s. 32.

¹⁷ *Ibidem*, s. 33.

¹⁸ Mam na myśli tekst *Adam Naruszewicz jako historyk*, „Wiek Oświecenia” 1998, t. XIII. W tym kontekście chciałbym jedynie zasygnalizować polemiczny charakter tych uwag wobec propozycji zgłoszonej ostatnio przez Ewę Domańską, W recenzji *Zarysu...* pt. *Historia – historiografia – ideologia [refleksja nad „Zarysem historii historiografii polskiej” Andrzeja F. Grabskiego*, „Historyka” 2001, t. XXI, s. 109–115, pisze Ona, m. in., że: „Jak wiele innych prac Grabskiego, tak i ta książka wykazuje ideologiczny charakter pisarstwa historycznego, choć autor nie deklaruje takiego celu wprost, snując enigmatyczne rozważania o kulturowych uwarunkowaniach historiografii i jej prezentyzmie” [*ibidem*, s. 2].

¹⁹ W ostatnim czasie grono przyjaciół Profesora podjęło próbę wydania jej drukiem.

²⁰ Wydanie polskie, Warszawa 1968. W twórczości M. H. Serejskiego wyraziło się to m. in. w tendencji do postrzegania dziejów historiografii polskiej w optyce dominujących i następujących po sobie formacji intelektualnych: oświecenie, romantyzm, pozytywizm. Do dzisiaj prowadzi to do nieporozumień, kiedy np. tzw. szkołę krakowską pragniemy zdefiniować jako reprezentującą teoretyczno-metodologiczne założenia pozytywizmu czy scjentyzmu. Ciekawą próbę przełamania tej tradycji przynosi ostatnio opublikowane studium A. Wierzbickiego, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

przez drugi, ale raczej na rywalizacji między sobą w poszczególnych epokach odmiennych paradygmatów. Po drugie, podkreślał, że nie należy go rozumieć jedynie w optyce wewnętrznych przeobrażeń myślenia historycznego, ale także w zderzeniu opinii środowiska naukowego z oczekiwaniami społecznymi, klimatem epoki itp.²¹

Wreszcie na koniec warto chyba podkreślić wyraźniej zaznaczony niż w twórczości historiograficznej Jego mistrza sprzeciw Grabskiego wobec wywodzącego się z tradycji pozytywizmu i scjentyzmu sposobu patrzenia na historiografię, a także na historię historiografii jako na naukę w sensie mocnym [science]. W wielu swoich wypowiedziach publikowanych oraz w szeregu rozmów prywatnych wypowiadał On przekonanie, że w refleksji historycznej głęboko zakorzenionej w kulturze, granice między mitotwórstwem a mitoburstwem są wyjątkowo płynne²². Przed uwiedzeniem przez idee „historii obiektywnej” czy „historii prawdziwej” chronił Go także Jego ironiczny stosunek do rzeczywistości, specyficzny dystans wobec tego co sam pisał i co stanowiło źródło jego fascynacji Historią.

IV. Zasygnalizowana propozycja Grabskiego dotycząca sposobu rozumienia i uprawiania historii historiografii prowokuje do szerszej refleksji nad stanem polskiej nauki historycznej przełomu wieków. W kilkakrotnie już przywoływanym *Zarysie...* jego Autor, pisząc o najnowszym zwrocie w polskiej historiografii dokonującym się po 1989, wskazywał na związane z nim szanse i zagrożenia. Do tych pierwszych zaliczał pojawienie się możliwości uniwersalizacji jej horyzontu badawczego i tym samym odejście od tradycji uprawiania jej na sposób polonocentryczny oraz warsztatową modernizację. Z tymi drugimi wiązał przede wszystkim niebezpieczeństwo nowego upolitycznienia dyskursu historycznego²³. Czas pokaże, czy wspomniane przewidywania spełnią się. Nie ulega jednak wątpliwości, że wielce pomocne w szeroko rozumianej modernizacji polskiej nauki historycznej mogą być przełamujące bariery między dyscyplinami – tak jak je rozumiał bohater niniejszego szkicu – badania historiograficzne i zagwarantowanie im odpowiedniego miejsca w systemie edukacji i kształcenia nowych pokoleń polskich historyków.

RAFAŁ STOBIECKI
Uniwersytet Łódzki

²¹ A. F. Grabski, *Zarys...*, s. 12.

²² Zob. teksty wymienione w przyp. 13.

²³ A. F. Grabski, *Zarys...*, s. 245.